Nakład 16.600 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 262. Sosnowiec, czwartek 8 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

## Herbert Hoover prezydentem Stanów Zjednoczonych

### wybrany olbrzymią większością.

NOWY JORK, 7. 11. (wł.) Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych zakończyły się wielkiem zwycięstwem kandydata republikanów, Hoozera. Według otrzymanych obliczeń, Hoover otrzymał 411 głosów, Smih — 72, zaś pozostały 48 głosówsą niepewne.

W ten sposób zwycięstwo Hoovera przewyższa wszelkie oczekiwania.

—

Herbert Clark Hoover urodził się 10 sierpnia 1874 r. Od wczesnej młodości wykazuje wybitne zdolności. Już w 21 roku życia otrzymuje dyplom na wydziale inżynierji.

Z początku pracuje w Stanach Zjednoczonych, później w Kanadzie i Meksyku, przerzuca się wreszcie do innych części świata. W 1913 i 1914 roku jest reprezentantem światowej wystawy panamskiej na Europę. Wybuch wojny światowej otwiera przed nim coraz szersze pole działalności. W 1914/15 roku jest przewodniczącym amerykańskiego komitetu ratunkowego w Anglji i w Belgji. Z chwilą przystąpienia Stanów Zjednoczonych do koalicji Hoover staje się jednym z najbliższych współpracowników prezydenta Wilsona. Na jego wezwanie wraca do Stanów Zjednoczonych i zostaje naczelnym administratorem żywnościowym, pełniąc te obowiązki od czerwca 1917 roku do lipca 1919 roku. Po zawieszeniu broni obejmuje kilka ważnych stanowisk w związku z dostawą żywności dla wyniszczonych wojną krajów, między innemi i Polski, bierze żywy udział w akcji ratunkowej dla dzieci. W 1921 roku za prezydentury Hardinga wstępuje do gabinetu, jako sekretarz handlu.

Za zasługi, położone w czasie wojny światowej, otrzymał Hoover ogromną ilość odznaczeń: 11 uniwersytetów amerykańskich i 3 europejskich, w tem 3 polskie: warszawski, lwowski i krakowski mianowały go doktorem honorowym; War szawa i Lille we Francji wybiły na jego cześć medale, wiele miast europejskich mianowało go obywatelem honorowym.

## Dziś o godz. 11-ej zamknięto konferencję królewiecką.

KROLEWIEC, 7. 11. Dziś o godz. 10 zrana pod przewodnictwem min. Zaleskiego otwarto ogólne posiedzenie konferencji. Podpisano konwencję o małym ruchu granicznym.

Następnie Sidzikauskas wygłosił referat w podkomisji o niemożności ogólnego porozumienia. Postanowiono tedy rozpocząć bezpośrednie rokowania w sprawach handlowych.

Waldemaras wygłosił długą mowę, zawierającą w 11 punktach deklarację stanowiska litewskiego.

W odpowiedzi min. Zaleski wykazywał, że polacy dążyli do porozumienia z Litwą, czyniąc jak najdalej idące ustępstwa.

Polacy liczyli się nawet z uroszczeniami litewskiego nacjonalizmu, jednak nie mogli uznać pretensyj, będących wyraźnem wtargnięciem w wewnętrzne sprawy Polski.

O godz. 11 przed poł. konferencję zamknięto.

## Głosy dzienników paryskich i berlińskich o przesileniu gabinetowem we Francji.

PARYZ, 7. 11. (wł) Większość dzienników krytykuje w słowach ostrych, jak to nazywają zasadzkę w Angers, wyrażając przypuszczenie, że przesilenie może potrwać dosyć długo, lecz ostatecznie odwołać się trzeba będzie do Poincarego, który zawsze cieszy się zaufaniem większości opinji parlamentarnej.

BERLIN, 7. 11. (wł) Cała prasa dzisiejsza w obszernych artykułach omawia rekonstrukcję gabinetu francuskiego. «Berliner Tageblatt» stwierdza, że w obecnej chwili trudno wyciągnąć wniosek, jakie konsekwencję pociągnie za sobą w polityce zagranicznej zmiana gabinetu. Dziennik jest zdania, że odchylenia żadnego nie będzie, ponieważ teka ministra spraw zagranicznych pozostanie w rękach Brianda. Jedynie w jednej sprawie przesilenie wywoła pewne odchylenie, a mianowicie w sprawie zwołania ekspertów finansowych. Rokowania więc wstępne w sprawie tej komisji napewno będą przerwane.

## Cieplej.

Dziś ranek ma być mglisty. W ciągu dnia nastąpi rozpogodzenie i ocieplenie.

## Straszna zemsta zdradzonego męża

### Dynamitem wysadził w powietrze własny dom z żoną.

DUESSELDORF, 7. 11. W miasteczkę Barmen nastąpiła dziś eksplozja w dwuch sąsiadujących ze sobą domach.

Właściciel jednego z tych domów Meissloch, podejrzewając żonę swoją o zdradę, wysadził dynamitem dom własny, a wkrótce potem dokonał zamachu dynamitowego na będący jego własnością skład tytonipwy, znajdujący się w sąsiednim domu.

Ofiarą eksplozji padła żona sprawcy, którą odwieziono do szpitala w bardzo ciężkim stanie. Szereg osób odniosło poważniejsze rany.

Meissloch znikł bez śladu i prawdopodobnie został pogrzebany pod gruzami.

## Z rąk matki porwano młodą dziewczynę.

### Śliczna Pola wpadła w sidła handlarzy żywym towarem.

W pismach toruńskich pojawiły się ogłoszenia, że poszukuje się do Warszawy ekspedjentek zdolnych, o miłej powierzchowności.

Kandydatki, ubiegające się o posady, powinny zgłaszać się osobiście. Następował adres hotelu.

Ogłoszenie to wyczytała pani Emma Krantz. Ucieszyła się ogromnie, bo akurat córka jej, 18 letnia Pola, szukała zajęcia.

— A to się świetnie składa — pomyślała p. Krantz — Polcia będzie miała posadę. Tylko, żeby jej ktoś nie ubiegł..

P. Krantz kazała więc czemprędzej ubrać się córce i poszły razem pod wskazanym adresem.

Zastały tam jakiegoś solidnie prezentującego się pana.

— Więc panie w sprawie posady — mówił — no tak.. Zgłoszeń mamy już bardzo dużo.

Pan przedsiębiorca zlustrował przyszłą kandydatkę na posadę i po namyśle zgodził się. Panna Pola otrzymała polecenie przygotowania się do wyjazdu.

Pani Krantz objawiła ochotę pojechania razem z córką do stolicy. Pan przedsiębiorca nie stawiał żadnych przeszkód.

Wszyscy troje więc opuścili Toruń i udali się do Warszawy.

W Warszawie na dworcu ów pan, który do tej pory nie podał pani Krantzowej swego nazwiska, zaprosił panie do bufetu na śniadanie.

Po śniadaniu wyszli wszyscy na plac przed dworcem. »Pan« kazał p. Krantzowej chwilę poczekać.

— My tu zaraz wrócimy — rzekł, oddalając się w towarzystwie Poli.

Minęło około dwu godzin — a Poli nie było.

W umyśle p. Krantz poczęło powstawać pewne straszne podejrzenie: jej córkę porwali handlarze żywym towarem. I to wprost z rąk matki!..

Wdrożono natychmiast energiczne dochodzenie, celem odszukania bezczelnego łotra, który niewątpliwie jest członkiem międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem.

## Wstrzymajcie pogrzeb!

### Ja nie umarłem!

### Wstrząsające nieporozumienie w szpitalu starozakonnych.

Przed czterema dniami w szpitalu starozakonnych na Czystem w Warszawie zmarł pacjent, zapisany jako Chaskiel Rotter. Przywieźli go w stanie ciężkim krewniacy z Łagowa (pow. opatowski).

Wczoraj o godzinie 11-ej rano miał odbyć się pogrzeb.

Smutną tą uroczystość była zakłócona niezwykłym incydentem.

Do kancelarji szpitalnej wpadł jak bomba młody mężczyzna, złapał jednego z urzędników za klapę marynarki i zawołał:

— Proszę wstrzymać pogrzeb. Ja jestem prawdziwy Chaskiel Rotter z Łagowa i nie pozwolę na takie żarty!

Flegmatyczny urzędnik odpowiedział:

— Mam polecenie zajęcia się pogrzebem Chaskiela Rottera. Jeżeli pan nim jesteś, to spocznij pan tymczasem na ławce. Za pół godziny przedsiębiorca wywiezie pana na cmentarz.

Interesant, blady jak kreda, wybiegł z kancelarji. Po chwili wrócił z dzielnicowym. Sprawdzono papiery, obejrzano dokładnie nieboszczyka.

Okazało się, że zmarł nie Chaskiel Rotter, lecz inny mieszkaniec Łagowa, Icek Mangarten. Dowcipni krewniacy, nie chcąc płacić rachunku za kurację, umieścili go w szpitalu pod nazwiskiem sąsiada.

Sensacyjne odkrycie doprowadziło autentycznego Rottera do pasji. Zażądał spisania protokułu i wniósł skargę na ród Mangartenów.

Pogrzeb odbył się z kilkugodzinnem opóźnieniem.

## Wybory prezydenta St. Zjednoczonych.

NOWY JORK, 7. 11. (wł.) godz. 22.15. Ostatnie dane przemawiają zdecydowanie za zwycięstwem Hoovera, o ile nie zajdzie niespodziewana zmiana w nastrojach stanów, tradycyjnie republikańskich. Nawet w stanie nowojorskim Hoover ma więcej głosów, niż Smith. To samo dzieje się w innych stanach, które zawsze wypowiadały się za kandydatem partji demokratycznej.

### Owacje na cześć Hoovera.

PALO ALTO (Kalifornja) 8. 11. (wł.) Rano bezpośrednio po spoczynku nocnym Hoover zmuszony został przez studentów do ukazania się na balkonie swego domu. Hoover dziękował serdecznie za owacje. W tym samym czasie nad domem przeleciał aeroplan, rzucający fajerwerki na cześć domniemanego prezydenta.

## Mowa króla Jerzego na ostatniej sesji obecnego parlamentu angielskiego.

LONDYN, 7. 11. (wł.) Wczoraj przed godz. 12 w południe król Jerzy w towarzystwie królowej udał się do gmachu parlamentu w Westminsterze, celem dokonania otwarcia ostatniej sesji obecnego parlamentu. W mowie, otwierającej sesję, król podkreślił pokojowe dążenia rządu angielskiego, redukcję sił zbrojnych w Anglji i współpracę Wielkiej Brytanji z ligą narodów.

## Prasa berlińska o zerwaniu rokowań królewieckich.

BERLIN, 8. 11. (wł.) Prasa poranna donosi jednomyślnie, że rokowania królewieckie uważać należy za rozbite. Delegacja litewska twierdzi, że ze strony polskiej zaznaczyło się żądanie w kierunku osiągnięcia sukcesów politycznych za wszelką cenę. Polska zaś delegacja stoi na stanowisku, że oporne zachowanie się premjera Waldemarasa uniemożliwia osiągnięcie porozumienia w kwestjach spornych.

## Manifest federacji polskich związków obrońców Ojczyzny.

Jak wiadomo, przeważająca większość — prawie wszystkie — związki b. formacyj wojskowych, z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości zjednoczyły się w jedną wielką »federację polskich związków obrońców Ojczyzny«.

Federacja ta wydała manifest, w którym czytamy m. in.

Krew, przelana na polach walki, tortury dziadów i ojców naszych w kazamatach i na Sybirze, martyrologja wszystkich legjonów i formacyj polskich, tradycje Lwowa, Wilna, Poznańskiego, Pomorza, Śląska — oto cement, który spoić musi wszystkie związki nasze, wszystkie bez wyjątku. Tworzymy wielką armję rezerwową, która na polach bitew zdała chlubnie swój krwawy egzamin.

Dla nas wszystkie kolory mundurów są jednakowe, albowiem na polach bitew widzieliśmy się w jednej barwie — zbroczone krwią bohaterów.

Zjednoczenie wszystkich organizacyj wojskowych — oto najświetniejszy dar społeczeństwa w dniu radości, oto najświetniejszy przykład dla współczesnego i przyszłych pokoleń.

Cześć i hołd zgasłym orłętom — z żywymi naprzód ku chwale i potędze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

# SZKODA LITWY!

Dopiero teraz dochodzą wiadomości o szczegółach traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Litwą, zawartego przez rząd p. Waldemarasa w przeddzień konferencji królewieckiej.

Niezależnie od sporów politycznych, istniejących pomiędzy Polską i Litwą a przedłużanych w nieskończoność przez młody, a zatem niesłychanie szowinistyczny nacjonalizm litewski, będziemy mieli zawsze dla tego narodu żywą sympatję. W naszym moralnym i materjalnym interesie leży, aby ten kraj zachował swą samodzielność narodową i gospodarczą, gdyż tylko wtedy powstrzymane zostaną postępy niemczyzny na wschód. To też traktat, świeżo zawarty pomiędzy Berlinem a Kownem, który w normalnych warunkach mógłby wywołać conajwyżej ironiczne wzruszenie ramion, zmusza nas do wyrażenia ludowi litewskiemu szczerego współczucia. Biedna Litwa!

Rozpatrzmy kilka zasadniczych pwstanowień tego traktatu... kapitulacyjnego, ponieważ inaczej go nazwać jest niepodobieństwem.

Traktat zawarty jest na zasadzie największego „wzajemnego" uprzywilejowania. Obywatele każdego z umawiających się krajów mają prawo zamieszkiwać na terytorjum obydwóch krajów, zajmować się tam handlem i przemysłem, oraz zakupywać nieruchomości. Kupcy, fabrykanci i komiwojażerowie litewscy i niemieccy mają prawo rozwijać swą działalność na terytorjum każdego z umawiających się państw. Strony zobowiązują się nie przeszkadzać sobie w eksporcie i tranzycie, oraz uzgodnić kolejowe taryfy tranzytowe.

Dość. Wymowa tych postanowień jest jasna. Litwa poddaje się pod kuratelę gospodarczą Niemiec, oraz przygotowuje wszystkie warunki do przyszłej niewoli politycznej. Na zasadzie tego traktatu można ją zupełnie głośno traktować, jako kolonję niemiecką.

„Wzajemność" zobowiązań przy pierwszej próbie porównania okaże się fikcją. Niemcy skorzystają z przyznanych sobie uprawnień, aby zarzucić Litwę swoim eksportem. Maleńki wywóz litewskiego drzewa i środków żywnościowych zostanie zmobilizowany przez niemieckie firmy eksportowe, wobec czego żywioł litewski nie znajdzie okazji, ani powodu do osiedlenia się na terytorjum Prus Wschodnich. Pod pozorem uprawiania działalności handlowo-przemysłowej będą natomiast tłumnie osiedlali się niemcy na kowieńszczyźnie, a prawo nabywania nieruchomości pozwoli im na ułożenie planu racjonalnej kolonizacji. Lud litewski zejdzie do roli najemników w niemieckich fabrykach i folwarkach. A wszystko dlatego, że szał nacjonalistyczny zaćmił w działaczach kowieńskich poczucie rzeczywistości, że p. Waldemarasowi zachciało się za wszelką cenę politycznej pomocy Niemiec przeciwko Polsce.

Biedna Litwa! Szkoda Litwy!

# Znów się zaczyna...

## Echa wtorkowego posiedzenia sejmu.

Pierwsze po ferjach posiedzenie sejmu było bardzo burzliwe. Poseł Marek (PPS) zaatakował rząd za jego dotychczasową działalność, poczem w gwałtownych i obraźliwych zwrotach krytykuje

**pamiętny wywiad**

marsz. Piłsudskiego z 1 lipca r. b., a następnie zapowiada żądanie P. P. S., aby rząd złożył sprawozdanie z wykonania budżetu z. r.

Kończąc, wzywa »klasy posiadające«, aby złożyły większe ofiary na rzecz społeczeństwa, gdyż »jeżeli tego nie zrobią z własnej woli, to wnet to uczynią

**pod naciskiem z dołu".**

Posłowi Markowi po przerwie odpowiedział prezes B. B. W. R. pułk. Sławek, składając następujące oświadczenie:

»Wysoka Izbo! Pragnę tu publicznie oświadczyć, że cały ustęp przemówienia p. posła Marka dotyczący łabędziego śpiewu poprzedniego rządu, uważam

**za bezczelne łajdactwo".**

Po oświadczeniu posła Sławka na ławach socjalistycznych wybuchła

**wielka wrzawa.**

Marszałek Daszyński wzywa posła pułk. Sławka do porządku. Następuje długotrwała gwałtowna wymiana zdań pomiędzy posłami socjalistycznemi a posłami BBWR.

Pos. Burda (BBWR): Zrobiliśmy z P. P. S. partję, na której żerują żydowscy adwokaci.

Następuje tutaj

**gwałtowna sprzeczka**

pomiędzy adwokatem dr. Hartglasem (koło żydowskie) a kilkoma posłami z B. B. W. R.

**Deklaracja socjalistów.**

W sprawie osobistej zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS), oświadczając, że klub jego uważa wystąpienie posła pułk. Sławka za niezwykłe i w parlamentach niebywałe.

Marszałek Daszyński wyznaczył następne posiedzenie uroczyste w celu uczczenia 10 lecia niepodległości na sobotę, 10 listopada b. r. na godz. 12 tą w południe, a następnie zwykłe posiedzenie na wtorek 13 listopada b. r., stawiając na porządku dziennym dalszą rozprawę nad budżetem, szereg spraw drobniejszej wagi oraz trzy wnioski w sprawie wypadków lwowskich, pochodzące od pos. dra Löwenherza (BBWR), od klubu narodowego, oraz od klubu ukraińskiego.

# Zjazd kół gospodyń wiejskich.

## Około 3.000 gospodyń z całej Polski w Częstochowie.

W ub. poniedziałek rozpoczął się w Częstochowie doroczny VI trzydniowy zjazd kół gospodyń wiejskich, zorganizowany przez centralne tow. rolnicze. O roznoju tej organizacji świadczy fakt, że na zjazd przybyło blisko 3.000 członkiń z całej Polski, podczas gdy w ub. r. na takim zjeździe było 2.000 uczestniczek. Podkreślić należy przyjazd licznych delegacyj gospodyń z dalekich kresów: z Wołynia, kowelskiego, pińszczyzny, sarneńskiego, grodzieńskiego, nader licznie reprezentowane jest poznańskie i Górny Śląsk, najwięcej zaś uczestniczek przybyło z województw centralnych.

W poniedziałek o g. 9-ej r. w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze na intencję zjazdu odprawione zostało nabożeństwo, poczem wielce podniosłe przemówienie wygłosił o. generał Piotr Markiewicz.

Po nabożeństwie wszystkie gosposie udały się do sali kina »Panorama«, wypełniając doszczętnie olbrzymią salę.

Otwarcia zjazdu dokonała J. Zdanowska.

W skład prezydjum zjazdu zaproszone zostały: p. J. Zdanowska — jako przewodnicząca, p. szambelanowa Łącka, p. Chmielińska, p. Restorfowa, p. Borowska i wszystkie przewodniczące sekcji kół gosp. — jako asesorski oraz instruktorka centr. tow. roln. p. Byczyńska — jako sekretarka.

Po przemówieniach powitalnych obrady rozpoczęto odczytaniem sprawozdania ogólnego z wydziału i z poszczególnych okręgów, przyczem uwidoczniono się nader pomyślny rozwój organizacji i owocna praca nad podniesieniem gospodarstwa kobiecego na wsiach.

Po przerwie obiadowej nastąpiło zwiedzenie wystawy, mieszczącej się w b. koszarach im. Pułaskiego. Wystawa przedstawia się bardzo okazale i pouczająco: pokazane jest wzorowe urządzenie dwuizbowe mieszkania rolnika, ponadto pomieszczone zostały eksponaty z działu drobiowego oraz z działu hygieny, a więc tablice i modele przeciwgruźlicze, antyalkoholowe, jak również z działu pielęgnowania dziecka.

Od godz. 4 ej po poł. w sali »Panoramy« odbył się dalszy ciąg obrad, przyczem nader ciekawy i zawierający wiele cennych rad i wskazówek referat na temat: »Jak rodzina rolnika winna się odżywiać?« wygłosiła p. M. Karczewska Po odczycie odbyła się dyskusja, poczem o g. 7 wiecz. wyświetlany był dla uczestniczek specjalny film gospodarczy i następnie religijny. Na tem pierwszy dzień zjazdu zakończono.

We wtorek rano odbyło się zebranie dla przewodniczących i instruktorek, następnie wygłoszony został referat o gruźlicy i potoczyły się dalsze obrady zjazdowe.

Zjazd zakończony został w środę o godz. 12-ej w poł. powzięciem szeregu rezolucyj.

## Z Dąbrowy.

(d) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Onegdaj o godzinie 1 pp. w magistracie odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem zatwierdzono 2 projekty na budowę wzorowych domów (pokój z kuchnią i po dwa pokoje z kuchnią), rozpatrywano szereg spraw, związanych z gospodarką miejską, oraz zwolniono kilku płatników od podatków miejskich.

(d) **Program obchodu 10 lecia niepodległości w Zagórzu.** W Zagórzu w wigilję uroczystości o godz. 17 odbędzie się capstrzyk z udziałem wszystkich organizacyj społecznych, młodzieży szkolnej oraz orkiestry straży ogniowej kopalni Mortimer. Dnia 11 o godzinie 8.30 zbiórka przed lokalem gminy, skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą do kościoła. O godzinie 10 pochód wróci pod budynek gminy, gdzie zostaną wygłoszone przemówienia, orkiestra odegra hymn narodowy, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu.

O godzinie 18 w sali miejscowej ochronki odbędzie się uroczysta akademja.

W celu omówienia szczegółów programu, dnia 8 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie całego komitetu w lokalu gminy.

Komitet prosi mieszkańców Zagórza o dekorację i iluminowanie swych domów.

(d) **Legjoniści i ochotnicy!** Zgłoszenia na wyjazd na uroczystość 10-lecia niepodległości do Warszawy przyjmuje się do dnia 9 bm. włącznie w lokalu związku legjonistów przy ulicy Królowej Jadwigi 20 w Dąbrowie.

(d) **Właściciele nieruchomości łączą się z B.B.** W ubiegły wtorek o godz. 7 wieczorem w lokalu stanu średniego odbyło się pod przewodnictwem p. Bąbczyńskiego zebranie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Na zebraniu zapadła decyzja, aby samorząd, jak początkowo było projektowane, wystawiania swojej listy, połączyć się z B.B. i wystawić wspólną listę. Decyzja ta została przyjęta jednogłośnie.

(d) **Sprawa strajku w hucie Paulina.** Onegdaj odbyła się z udziałem inspektora Gallota konferencja w ministerjum pracy w sprawie strajku w hucie Paulina w Zagórzu. Ministerjum poleciło inż. Gallotowi bezwarunkowo doprowadzić do porozumienia między robotnikami a tow. sosnowieckiem. Wobec takiego obrotu sprawy »praca polska« poleciła swym członkom natychmiastowe przystąpienie do pracy, dalszy bowiem strajk byłby bezcelowym.

Między robotnikami ktoś złośliwy rozpuszcza plotki, że płace dotychczasowe nietylko nie będą podwyższone, lecz zostaną zniżone do połowy. Jest to oczywiście głupstwo i jeżeliby inż. Gallot nie był w stanie doprowadzić do możliwego porozumienia, to robotnicy zawsze mogą strajk rozpocząć na nowo.

(d) **Aresztowanie komunistów.** Onegdaj zostali zatrzymani dwaj komuniści: Stanisław Skopis, zamieszkały przy ulicy Jaworowej 12 i Feliks Wieczorek, Wiejska 4, którzy idąc rano do pracy nieśli sporą ilość ulotek i odezw komunistycznych, z zamiarem rozdania ich w fabryce.

(d) **Kradzież bielizny.** Do komisarjatu w Dąbrowie zgłosiła się niejaka Antonina Strzelec, zamieszkała przy ulicy Okrzei 52, i zameldowała, że w nocy skradziono jej ze strychu bieliznę, wartości 65 złotych.

## Z Zawiercia.

(z) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono przemianować ul. Nowotabryczną na ul. 11 listopada i wystąpić z tym wnioskiem do rady miejskiej. Pozatem załatwiono szereg spraw wewnętrznych, kilka planów budowlanych i rachunków.

(z) **Uroczyste posiedzenie sejmiku.** Uroczyste posiedzenie sejmiku, z okazji dziesięciolecia niepodległości Polski odbędzie się dnia 11 listopada o godz. 11 rano w sali sejmiku, poczem wszyscy członkowie sejmiku wezmą udział w poświęceniu sierocińca i odsłonięniu pamiątkowej tablicy ku czci marszałka Piłsudskiego.

(z) **Akcja żywnościowa dla biednych.** Magistrat przystąpił do akcji doraźnej pomocy żywnościowej dla biednych w mieście. Zakupiono 5 wagonów kartofli, które zostaną rozdzielone pomiędzy najuboższą ludność.

(z) **Nowy dar p. Holenderskiego.** P. Holenderski, znany obywatel w mieście, ofiarował znowu urządzenie pokoju infirmeryjnego wraz z podręczną apteką dla sierocińca sejmikowego w Krzemiendzie.

(z) **Transformatory w Gdańsku.** Jak wiadomo miasto prowadzi gorączkowe prace około budowy własnej sieci elektrycznej. Sieć ta miała być wykończona w listopadzie.

Obecnie bank gospodarstwa krajowego nie nadesłał raty z pożyczki dolarowej, skutkiem czego magistrat nie może odebrać transformatorów, leżących na składzie w Grodźcu.

Roboty elektryczne w mieście, mimo braku na ten cel pieniędzy nie są przerywane, aby miasto zaopatrzyć jaknajprędzej we własną energję elektryczną.

(z) **Na pogorzelców w Żelisławicach.** P. starosta Kowalski otrzymał z województwa 2000 złotych na pogorzelców w Żelisławicach. Pieniądze te w najbliższych dniach zostaną rozdzielone pomiędzy pogorzelców.

(z) **Nowa fabryka papieru w Polsce.** Pionerka polskiego przemysłu papierniczego firma »Steinhagen, Wehr i S-ka«, produkująca papier gazetowy, zakupiła ostatnio około Dęblina wielkie tereny pod budowę olbrzymiej fabryki celulozy i drugiej (po Myszkowie) fabryki papieru.

W nowej fabryce zainstalowanych będzie kilka maszyn papierniczych najnowszej konstrukcji o wielkiej wydajności.

(z) **Komisyjne odebranie słupów.** Wczoraj komisja w składzie: prezydenta Klepy, wiceprezydenta Mroza, p. Blany, Klemensa Piotrowskiego i Stypkowskiego odebrała komisyjnie od dostawcy Libermana słupy dla sieci elektrycznej miejskiej.

(z) **Autobusy do Krzemiendy.** W dniu 11 listopada, na uroczystość poświęcenia sejmikowego sierocińca w Krzmiendzie uruchomione będą dla gości z Zawiercia autobusy, które odjeżdżać będą ze starostwa od godziny 10 m. 30 rano. Zaproszeni goście zatem proszeni są o przybycie przed gmach starostwa, skąd odjadą autobusami na miejsce uroczystości.

(z) **Klosze i szkło.** Tow. akc. fabryki szkła w Zawierciu ofiarowało sierocińcowi w Krzemiendzie szkło i klosze do lamp elektrycznych.

# Niebywałe nadużycia w łuckiem więzieniu

### Urlopowanie szpiegów. — Zagadkowe ucieczki więźniów politycznych.

W więzieniu łuckiem, w którem odsiadują karę oprócz zwykłych przestępców i więźniowie polityczni, zachodziły wśród zagadkowych okoliczności wypadki ucieczki więźniów politycznych. Wobec takiego stanu rzeczy, władze urzędu prokuratorskiego i wojewódzkiej policji śledczej, zwróciły baczną uwagę na dozór więzienia.

Dochodzenia w omawianej sprawie powierzono podkomisarzowi wojewódzkiej policji śledczej p. Sergiuszowi Zarembie, który po dłuższej obserwacji, wpadł na poważne nadużycia, jakich dopuszczano się w więzieniu. Otóż w trakcie dochodzeń ustalono, że niektórzy przestępcy polityczni zostają od czasu do czasu »urlopowani« z więzienia — skąd udają się bez przeszkód do domów swych krewnych i znajomych, zamieszkałych w Łucku.

Onegdaj zarządzono w Łucku obławę, którą osobiście kierował podkomisarz Zaremba. Obława przyniosła wprost trudne do uwierzenia rezultaty. Otóż w prywatnych mieszkaniach schwytano 4 osobników, skazanych od 4 do 5 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz Sowietów. Przestępcy ci odsiadywali karę w więzieniu łuckiem, skąd bywali »urlopowani«.

W sprawie niebywałych tych nadużyć zamieszani są funkcjonarjusze więzienia.

Do Łucka zjechała specjalna komisja ministerjalna, która prowadzi wraz z urzędem prokuratorskim dochodzenia.

# Ziarnko bani spowodowało śmierć 2-letniego chłopca.

Niezwykły wypadek śmierci wydarzył się w Częstochowie w ub. niedzielę wieczorem. Oto 2-letni Stanisław Szmidla (Narutowicza 156) w czasie jedzenia bani zakrztusił się jednem ziarnkiem tak, że stracił przytomność i pomimo wszelkich zabiegów i wezwania lekarza po paru minutach zmarł.

# Chciała zapłacić królowej za jazdę samochodem.

Za pismami białogrodzkiemi podajemy następujące zabawne wydarzenie, które w tych dniach przytrafiło się królowej jugosłowiańskiej, Marji. Królowa jechała samochodem ze swej rezydencji letniej Topola do pobliskiej osady Mladenowce. Jak zwykle, królowej, siedząca przy kierownicy, ubrana była bardzo skromnie. Z tyłu na małem siedzeniu siedział szofer. W pewnej chwili królowa zauważyła, że na szosie przed samochodem stoi jakaś chłopka, dając szoferce jakieś znaki, z których królowa wywnioskowała, że ma zatrzymać samochód. Spełniwszy życzenie wieśniaczki, zapytała, o co jej właściwie chodzi.

— Czy nie mogłabyś mnie wziąć z sobą? — powiada chłopka, nie wiedząc oczywiście, z kim rozmawia.

— A dokąd jedziesz? — pyta królowa.

— Do osady Mladenowce.

— Dobrze, i ja tam jadę, — usiądź więc na tylnem siedzeniu.

Chłopka wgramoliła się do samochodu i wóz pomknął dalej. W trakcie jazdy, włościanka, jakby sobie coś przypominając, zwraca się nerwowo do »szoferki«.

— A ile będziesz za to chciała?

— O to się nie troszcz — odpowiada królowa, z trudnością powstrzymując się od śmiechu. Przeciwko takiemu stawianiu kwestji chłopka protestuje jednak bardzo rezolutnie, mówiąc:

— Ale przecież musimy najpierw cenę ustalić, żeby potem nie było zbytecznego gadania.

Zanosząc się od śmiechu, królowa nie reaguje już na słowa poczciwej włościanki, która tymczasem stara się wybadać siedzącego obok niej szofera, nie mogąc zrozumieć, co to za pani, która zadarmo wozi ludzi swym samochodem. Wreszcie samochód dojechał do osady Mladenowce.

— Jesteśmy na miejscu, — powiada królowa.

Chłopka zaczyna szukać chusteczki z pieniędzmi:

— Ile więc mam ci zapłacić? pyta.

— Ależ nic, — odpowiada królowa, — niech cię Bóg prowadzi.

Ale chłopka nie ustępowała. Siedząc w samochodzie, odliczała dynary, chcąc je gwałtem wcisnąć »szoferce« do kieszeni. Widząc, że inaczej wieśniaczki się nie pozbędą szofer szepcze jej do ucha:

— Milcz już, przecież to królowa!

—Biedna chłopka o mało nie dostała z przerażenia ataku sercowego. Z krzykiem wyskoczyła z auta, wołając:

— Jak mogłam się odważyć. A ty, czemu mi tego wcześniej nie powiedziałeś?

Ale królowa nie zwracała już na to uwagi, szczęśliwa, że wreszcie pozbyła się poczciwej wieśniaczki.

# Zycie gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 7.11.

Warszawa dol. $8.88\,^{1}/_{4}$
Nowy Jork 8.90
Londyn $43.23\,^{3}/_{4}$—$43.23\,^{1}/_{4}$
Paryż 34.83
Wiedeń 125.37
Praga 26.42
Włochy 46.70
Belgja 123.54
Szwajcarja 171.60
Holandja 357.75
Dol. War. pr. obr. $8.88\,^{1}/_{4}$
5% Poż. Przem. Dol. zł. 102.00—103.50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 118,25—117.50

Tendencja: bez zmiany

## AKCJE.

Warszawa, 7.11.

Bank Dyskontowy 154.50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 175.00—174.50—175.—
El. Dąbrowa 88.00
Cukier 65.50
Łazy 6.—
Wysoka 215.25
Węgiel 96.—
Lilpop 35.50—35.—
Modrzejów 33.75—33.00—33.50
Ostrowiecki serja A 120.50 B 111.—110.—
Rudzki 59.00
Starachowice 41.50—41.—
Zieleniewski 146.—
Borkowski 15.—

Tendencja: słabsza.

## GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 7.11.

Żyto 53.70—54.20
Pszenica 41.75—42.75
Jęczmień przemiał. 53.50—54.50
Jęczmień browar. 55.00—57.50.
Owies 53.00—54.00
Otręby żytnie 26.00—27.00
Otręby pszenne 27.00—28,—
Mąka żytnia 70% 47.00
Mąka pszenna 65,% 61.50—65.50
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 59.00—64.—
Groch polny 47.00—50.—
Ziemniaki fabryczne 18% 5.70—6.00
Ziemniaki jadalne 7.50—7.60
Słoma pras. 5.70—6.00
Siano luźne 14.00—15.50

Usposobienie słabe.

**Spółdzielnia Związku Budowlanych Stowarzyszeń z ogr. odp. w Sosnowcu Rysia 2.**

W dniu 11 listopada 1928 r. o godz. 9 rano w pierwszym terminie odbędzie się

**Nadzwyczajne Zebranie**

człon. Spółdzielni w lokalu własnym w drugim terminie o godz. 10 ej rano bez względu na ilość przybyłych członków, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawy Spółdzielni.
2) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
3) Wolne wnioski.

ZARZĄD.



## DROBNE OGŁOSZENIA.

Nie każdy STRZAŁ



jest skuteczny. Ale każde ogłoszenie drobne w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" wywiera skutek. Pamiętajcie o tem!

### Nauka i wychowanie.

**Chcesz otrzymać posadę?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny - Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

### Kupno i sprzedaż.

**Tylko zł. 10,** 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

**Licytacja** w sosnowieckim lombardzie prywatnym rozpocznie się dnia 15 listopada rb. od godziny 10-tej rano.

Kupię magiel używaną. Wiadomość ul. Krakowska 10, w Zawierciu, Opatowicz.

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Kupię mały domek w Będzinie z wolnem mieszkaniem. Adresy kierować do „Expresu" w Dąbrowie.

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep z mieszkaniem. Wiadomość w „Expresie".

### Posady i prace.

**Wolne miejsca** na dzień 8 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 30, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 3, pomocników hutniczych na butelki na wyjazd 10, bańkarzy na butelki na wyjazd 10, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki w miejscu 3, obrabiaczy na butelki 2, murarzy wykwalifikowanych 5, tokarz wykwalifikowany 1, brukarz 1, kobiet do pracy w cegielni 5, pomocy górniczej do 24 lat na wyjazd 100, służby domowej kobiet w miejscu 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 24 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 27 osób.

Na praktykę biurową do kancelar i szkolnej potrzebna inteligentna panna. Oferty do „Expresu" pod „Biuralistka".

### LOKALE.

Pokój do wynajęcia. Ul. Kościuszki, dom Stanowskiego w Grodźcu.

### Zgubione dokumenty.

Rodak Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Koszelew", wyciąg z ksiąg ludności, oraz książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Josek Prejzerowicz zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

Skradzione dokumenty wojskowe na imię Wolfa Lamusa, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

Zaginął dowód osobisty kolejowy na imię Franciszki Banasik wyd. przez dyr. warszawską. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu Zagłębia".



Wincenty Kałamaga zgubił dowód osobisty nr. 24836 t. h. str. 367 i legitymację nr. 24 wydane przez dyrekcję radomską, które unieważnia.

Rychter Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Kielce i świadectwo szkolne.

Mielnik Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez wydział drogowy w Sosnowcu.

Bargielik Eugenjusz zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię „Stanisław" w Dąbrowie.

Gałczyński Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Stanisław Oruba zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Balwierz Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 7 pp. Strzelców Podhalańskich w Stryju.

### RÓŻNE.

Wypożyczam nakrycia stołowe, na wesela i zabawy. Sosnowiec. Rozwój. Modrzejowska. Z poważaniem Piotr Kołton.

Unieważniam świadectwo szkolne wydane przez 7 kl. szkołę powszechną nr. 2 w Zawierciu na imię Jana Cisowskiego.

**Chorzy!** Żądajcie nadesłania gratis nader ciekawej, pouczającej broszury: „Znaczenie ziół". Zapowiada ona zupełny przewrót w lecznictwie. Adres: Liszki, Apteka.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94